



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 10 październik 2014 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Biały festiwal sękaczy

Reprezentacja gminy ozdobą imprezy

Starosta biały ma powody do satysfakcji. Od trzech lat organizuje w centrum OHP w Roskoszy festiwal sękaczy i cieszą się one nieprawdopodobnym powodzeniem. O sukcesie trzeciej edycji zdecydowała słoneczna pogoda. Do Roskoszy przybyły tłumy gości gotowych podziwiać i smakować efekty kulinarnych starań podlaskich gospodyń.



W tym roku do konkursu stanęło 27 wytwórców z 13 gmin powiatu. Znalazła się wśród nich reprezentacja gminy Biała Podlaska. Pracownia Kulinariów Regionalnych z Perkowic przygotowała ciasto z 60 jaj, upieczone z dodatkiem mąki gryczanej, co dodatkowo podniosło jego walory smakowe. Panie z pracowni przedstawiły też dwugodzinny pokaz wypieku sękacza, obserwowany i fotografowany przez wielu obecnych w Roskoszy gości.



Irena Olędzka z Krzymowskich wystawiła cztery ciasta. Piecze je od ponad 30 lat według własnej, sprawdzonej receptury i niezmiennie cieszą się one powodzeniem smakoszy. Chętnie przyjeżdżają do Krzymowskich i trudno się im dziwić. Po raz trzeci w festiwalu uczestniczyli **Barbara**

i **Janusz Panasiukowie** ze Swór. – Pieczemy z mężem sękacze od 12 lat, a o walorach smakowych decyduje ilość



użytego masła. Jesteśmy dumni z tego, że sami nauczyliśmy się przygotowywania wypieków. Nasze wyroby cieszą się powodzeniem na weselach i przyjęciach rodzinnych – podkreśla pani Barbara, na co dzień nauczycielka SP w Styrzyńcu. Festiwalowi smaków towarzyszył konkurs na najlepsze wykonanie piosenki biesiadnej. Z zadowoleniem odnotowujemy wyróżnienie uzyskane przez zespół



Jutrzenka ze Sławacinka Starego, który w nagrodę otrzymał czajnik elektryczny. Gratulujemy. (g)

Kalendarium

1 września

W Szkole Podstawowej im. Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Hrudzie zorganizowano gminną inaugurację roku szkolnego z udziałem dyrektorów wszystkich szkół gminnych. Po wystąpieniu sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej** uczniowie przedstawili krótką część artystyczną, w której nawiązali do 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Minutą ciszy uczczono pamięć poległych za ojczyznę.

4 września

Wójt gminy **Wiesława Panasiuka** odwiedził sołtys Julkowa **Stanisław Filipek**. Prosił o pomoc w wykupieniu od RSP działki z przeznaczeniem jej na boisko sportowe dla młodzieży. Wójt zaproponował wykorzystanie na ten cel przyszłorocznego funduszu sołeckiego.

5 września

W Urzędzie Miasta miało miejsce robocze spotkanie wójta gminy i prezydenta miasta dotyczące opracowania wspólnej strategii rozwoju. Uczestniczyli w nim również eksperci odpowiedzialni za przygotowanie zadań, stanowiących istotę strategii. Ich zdaniem przedsięwzięcia ma szansę powodzenia. Tego samego dnia na Placu Wolności miał miejsce ogólnopolski zlot lotników, absolwentów pierwszej przed 40 laty promocji w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie. Przybyło nań 70 absolwentów z 1974 r. Wielu z nich ćwiczyło wcześniej starty i lądowania na białskim lotnisku wojskowym. Zostali serdecznie powitani przez białczan dumnych z tradycji lotniczych. Na Placu Wolności zaprezentowano pokaz musztry paradnej oraz koncerty orkiestry wojskowej z Siedlec i wirtuoza akordeonu Marcina Wyróstka. Absolwenci WOSL złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Poległych Lotników, posadzili dąb lotników i odsłonili tablicę upamiętniającą ich spotkanie. W uroczystościach uczestniczył też wójt **Wiesław Panasiuk**.

7 września

W kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ul. Brzeskiej zorganizowano uroczystości odpustowej z udziałem wielu parafian z naszej gminy. Po eucharystii wierni zostali zaproszeni na festyn, gdzie można było podziwiać stoiska z rękodziełem i próbować smakołyków. Parafianie przygotowali 150 różnych ciast, kanapki i kiełbaski z grilla. Po południu na boisku przy ul. Witosa odbyły się turnieje piłki nożnej, siatkowej i plażowej.

9 września

W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie samorządowej komisji infrastruktury, która zapoznała się z propozycjami sołtysów dotyczących zmiany tras autobusów komunikacji miejskiej do Sławacinka Starego i Styrzyńca. Przejazd przez Sławacinek Stary możliwy będzie po konsultacjach z mieszkańcami tej miejscowości. Natomiast w Styrzyńcu rano i wieczorem autobusy mają jechać dotychczasową trasą w jedną stronę, a wracać w kierunku miasta nową drogą za Szkołą Podstawową.

10 września

Na lubelskim Zamku odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu "Innowacyjne metody i możliwości pozyskiwania odnawialnych źródeł energii na Lubelszczyźnie na przykładzie dobrych praktyk i doświadczeń partnera szwajcarskiego". Gminę Biała Podlaska reprezentował na spotkaniu **Krzysztof Kempka**.

14 września

Starosta bialski zorganizował w Roskoszy trzeci Festiwal Bialskich Sękaczy, Wzięta w nim też udział liczna reprezentacja naszej gminy oraz zespół śpiewaczy

Jutrzenka ze Sławacinka Starego. Tego samego dnia Rada Sołecka i jednostka OSP zorganizowały w Wólce Plebańskiej festyn rodzinny. Przybyło nań wielu rodziców z małymi dziećmi. Liczne konkurencje premiiowane były atrakcyjnymi nagrodami. Miejscowe gospodynie stanęły na wysokości zadania i przygotowały mnóstwo smakowitych potraw do poczęstunku. W imprezie uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**. Więcej piszemy na str. 16.

15 września

Członkowie samorządowej komisji oświaty opiniowali wnioski społeczności Ortela Książęcego II dotyczący zmiany patrona i sztandaru miejscowej szkoły. Uroczystość nadania imienia z udziałem nowej patronki **Wandy Chotomskiej** zaplanowano na 24 października.

16 i 17 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** i przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Plażuk** uczestniczyli w dwudniowym, ogólnopolskim spotkaniu samorządowców, zorganizowanym w Białej Rawskiej (woj. mazowieckie). Rozmawiano tam o dniu dzisiejszym kraju, a zwłaszcza bolączkach, z jakimi muszą borykać się samorządy gminne. Spada na nie coraz więcej zadań bez odpowiedniego wsparcia finansowego ze strony budżetu państwa. Niedośzacowanie wydatków oświatowych, brak finansowania przedszkoli i żłobków i nowe obowiązki meliorowania użytków zielonych to niektóre sprawy z długiej listy. Obradom przysłuchiwali się m.in. prezydent RP **Bronisław Komorowski** oraz wicepremier i minister gospodarki **Janusz Piechociński**.

19 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w otwarciu Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Białce. Nowoczesny zakład przerabiający śmieci na biogaz i energię elektryczną powstał kosztem 95 mln zł. Obsługuje on 130 tys. mieszkańców z 4 miast i 15 gmin. Budowę obiektów rozpoczęto latem 2012 r., a jesienią ubiegłego roku nastąpił wstępny rozruch urządzeń. Docelowo zakład może przerabiać 55 tys. ton odpadów w ciągu roku, ale na razie są to plany kreślone na wyrost. Miesięcznie do Białki trafia nie więcej niż 3 tys. odpadów.

24 września

Odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. Szczegóły na str. 7.

26 września

Z okazji 200. rocznicy urodzin Oskara Kolberga, badacza i etnografa Biblioteka Pedagogiczna wspólnie z Gminnymi Ośrodkami Kultury z Białej Podlaskiej i Łomaz przygotowała konferencję poświęconą podlaskim laureatom nagrody im. O. Kolberga. Z okolicznościowym koncertem wystąpił zespół śpiewaczy Lewkowieanie z Dokudowa. Więcej na str. 13.

26 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w wojewódzkim obchodach Dnia Celnika zorganizowanych na białskim Placu Wolności. Za wzorową służbę na granicy 80 funkcjonariuszy zostało odznaczonych i awansowanych na wyższe stopnie zawodowe.

27 września

Na strzelnicy łowieckiej w Hrudzie odbyły się zawody w strzelaniu o Srebrną Wagę Podlasia oraz intronizacja Króla Bractwa Kurkowego AD 2014 Brata Romana Lipskiego. Uczestniczył w nich w roli gościa wójt **Wiesław Panasiuk**.

29 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie poczty sztandarowej Urzędu Gminy uczestniczył w odsłonięciu pamiątkowej tablicy dedykowanej nieżyjącemu proboszczowi parafii pw. św. Anny **Zbigniewowi Bieńkowskiemu**. (g)

Nasi na dożynkach powiatowych

Wyjątkowo udany okazał się występ delegacji gminy Biała Podlaska na powiatowym święcie plonów, zorganizowanym 1 września w Szeleście gm. Rossosz. Obok władz samorządowych z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** i przewodniczącym Rady Gminy **Dariuszem Plażukiem**, reprezentowały nas tam: delegacje wieńcowe z Cicibora Dużego i Hrudza, zespół śpiewaczy Jutrzenka ze Sławacinka Starego oraz zespół taneczny Macierzanka. Dożynkowi goście, wśród których były też delegacje zagraniczne z Białorusi, Francji, Litwy, Niemiec i Ukrainy, mogli podziwiać bardzo ciekawe stoisko przygotowane przez załogę naszego Gminnego Ośrodka Kultury. Przykuwało uwagę licznymi niespodziankami. Jurorzy docenili starania mieszkańców Cicibora Dużego i przyznali wyróżnienie wykonanemu przez nich wieńcowi. Poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk**



udekorował medalem "Zasłużony dla rolnictwa" **Jana Sawczuka** z Cełujek. Gratulujemy. (g)

Szkoła Podstawowa w Hrudzie

Gminna inauguracja nauki

Wszystko, co dobre ma swój kres. Po dwóch miesiącach beztrudnego odpoczynku, 1 września uczniowie ponownie zasiedli w ławkach szkolnych, by pogłębiać wiedzę i umiejętności. Gminna inauguracja roku szkolnego



2014/2015 nastąpiła w Szkole Podstawowej im. Błogosławionych. Męczenników Podlaskich w Hrudzie. Kilka dni wcześniej rozpoczęto przygotowania do uroczystości. Nauczyciele zadbałi o wystrój klas, korytarzy i sali gimnastycznej, natomiast uczniowie klasy III, V i VI ćwiczyli

wiersze i piosenki pod kierunkiem **Katarzyny Nowosadzkiej**. Rodzice też stanęli na wysokości zadania, ponieważ zapewnili dojazd dzieci na próby z Ossówki i Rakowisk.

1 września uczniowie i rodzice, dyrektor i nauczyciele rozpoczęli nowy rok szkolny od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy pod pomnikiem unitów, w miejscu dawnego cmentarza unickiego. Potem udali się do szkoły. W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście: sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, radny **Sławomir Paluch**, ks. proboszcz parafii w Hrudzie **Jarosław Grzelak** oraz dyrektorzy szkół z terenu gminy Biała Podlaska.

Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odśpiewaniu hymnu dyrektor szkoły **Jacek Kisiel** dokonał inauguracji nowego roku szkolnego, a głos zabrała sekretarz gminy **Grażyna Majewska**. W drugiej części uroczystości uczniowie przedstawili krótką część artystyczną, w której nawiązali do 75 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Minutą ciszy uczczono pamięć poległych za ojczyznę. Uczestnicy usłyszeli piosenkę "Serce w plecaku", śpiewaną wśród partyzantów w czasie wojny. Część artystyczną zakończył występ ucznia klasy VI **Szymona Skipskiego**, który wykonał piosenkę z kabaretu OTTO "Wakacje". (a)

Podziękowanie wójta gminy

Święto Plonów w naszej gminie zgromadziło rzeszę gości i uczestników. Tegoroczne dożynki miały uroczysty przebieg i oprawę godną rolniczego trudu. Dzięki Waszemu wsparciu możliwym stało się zaofiarowanie społeczeństwu atrakcyjnego i pełnego wrażeń programu artystycznego. Cieszymy się, że są wśród nas ludzie, którzy pomagają kultywować tradycje, zawsze wspierają naszą gminę i jej działania.

Tą drogą pragnę podziękować:

- sponsorom, wystawcom i przedsiębiorcom za hojność i wsparcie działań;

- sołectwom za przygotowanie wieńców dożynkowych;

- członkom Ochotniczej Straży Pożarnej, firmie Kasta dbającym o porządek i bezpieczeństwo podczas uroczystości;

- starostom dożynek: **Bożenie Kałabun** i **Leszkowi Biernackiemu** za piękny bochen chleba;

- radnym gminy: **Mirostawowi Mielnickiemu**, **Sławomirowi Paluchowi** oraz sołtysom: **Zdzisławowi**

Jasłowskiemu, **Jarosławowi Wachowiec**, **Antoniemu Marcukowi** i **Bożenie Kałabun** za zaangażowanie w organizację uroczystości;

- zespołom śpiewaczym, obrzędowym oraz delegacjom niosącym sztandary za uświetnienie uroczystości;

- wszystkim wystawcom za stworzenie atmosfery jarmarku;

- służbie zdrowia - **Jolancie Ladko** za zorganizowanie opieki medycznej;

- wszystkim pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury za ciekawy scenariusz i organizację uroczystości;

- Słowu Podlasia, Radiu Biper, Katolickiemu Radiu Podlasie, portalowi Biała 24 i Wiadomościom Gminnym za objęcie patronatem medialnym uroczystości.

Jeszcze raz dziękuję za pomysłowość, zaangażowanie i hojność. Życzę pomyślności, zdrowia, ludzkiej życzliwości oraz rozwoju firm.

Wójt gminy Biała Podlaska
Wiesław Panasiuk

Owocna praca na rzecz mieszkańców

Rozmowa z Dariuszem Plażukiem, przewodniczącym Rady Gminy

Jaka była ostatnia kadencja Rady Gminy?

- Uważam ją za wyjątkowo udaną i czuję, że podobne odczucie towarzyszy mieszkańcom wielu sołectw. W przeciwieństwie do innych gmin, gdzie często dochodziło do starć i nieporozumień, członkowie naszej rady pracowali zgodnie i wzorowo. Jestem wdzięczny koleżankom i kolegom za to, że potrafili rozstrzygać niejedną wątpliwość w sposób kulturalny, bez zacierzowania się i wszczynania kłótni. Rada dobrze współpracowała z wójtem gminy



i wybierała do realizacji zadania możliwe do spełnienia. Cieszy mnie niezmiernie, że przy podejmowaniu konkretnych uchwał, radni nie kierowali się interesem swojego okręgu wyborczego, ale patrzyli na interes gminy globalnie. Zależało nam bardzo, aby w każdej miejscowości coś istotnego się wydarzyło. Nie pozostawialiśmy żadnego sołectwa ma przysłowiową łaskę losu.

Z czego jest pan zadowolony?

- Przez ostatnie cztery lata przybyło wielu udanych inwestycji, które znacząco wpłynęły na poprawę warunków mieszkańców. Wspomnę choćby o drodze przez Stawacinek Stary, łączącej miasto Biała Podlaska z Porosiukami. Przez kilkanaście lat Starostwo Powiatowe nie mogło spełnić postulatów mieszkających tam ludzi. Korzystne rozwiązanie nastąpiło dopiero po przejęciu drogi przez gminę. Liczni goście przybywający z daleka chwalą nasz samorząd za wzorowy wygląd obiektów oświaty i kultury. Otrzymaliśmy niedawno pochwałę z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Zakończyliśmy pomyślnie wodociągowanie gminy. Przygotowaliśmy projekty budowy sieci kanalizacji sanitarnej zaplanowanej na przyszły rok. Stworzyliśmy dodatkowe przydomowe oczyszczalnie ścieków. Przybyło sporo utwardzonych dróg w różnych miejscowościach. Na podkreślenie trafności podejmowanych przez radę uchwał pozostaje fakt, że zadania zostały wykonane bez zaciągania dodatkowych kredytów. Takiego komfortu nie mają inne samorządy, które jeszcze wiele lat będą musiały spłacać zaciągnięte pożyczki.

Rakowiska, które pan reprezentuje w Radzie Gminy mocno rozwinęły się w ostatnich latach i to nie tylko pod względem liczby mieszkańców. Jak widzi pan tę miejscowość za następne cztery lata, kiedy samorząd będzie sumował następną kadencję?

- W Rakowiskach mieszka już ponad 2 tys. osób. W znacznej części są to młode, rozwojowe rodziny. Rodzą się dzieci (w ostatnim roku aż 30 noworodków), więc trudno się dziwić postulatowi o stworzenie przedszkola. Prywatne przedszkole nie spełnia wszystkich oczekiwań. Mieszkańcy słusznie zabiegają o budowę świetlicy. Kluby kultury i świetlice mają dużo mniejsze miejscowości, a największa nie może się takiej dorobić.

Brak świetlicy utrudnia zorganizowanie choćby zebrania wiejskiego, nie mówiąc o imprezach z różnej okazji. Dwukrotne festyny przygotowane w Rakowiskach z mojej inicjatywy dowodzą, jak duże zapotrzebowanie mają takie imprezy. Myślę, że mieszkańcy przychylią się do mej propozycji, aby przyszłoroczny fundusz sołecki przeznaczyć na przygotowanie projektu budowy świetlicy. Myślę, że przy życzliwości wójta uda nam się w następnej kadencji zbudować obiekt kultury z prawdziwego zdarzenia. Dwie trzecie ulic osiedlowych ma już utwardzone nawierzchnie. Spodziewam się, że w następnej kadencji powstaną nowe. Prawdopodobnie w przyszłym roku rozpocznie się budowa zabieganej od wielu lat instalacji gazowej. Rakowiska pięknieją z dnia na dzień. Chciałbym, aby mieszkańcy wzięli sobie za punkt honoru porządkowane swoich posesji i chodników do nich przylegających. Jeśli sołectwo ma być wizytówką gminy, to dajmy temu wyraźny sygnał czynem.

W mijającej kadencji gmina Biała Podlaska przypominała wielki plac budowy. Cieszące oko inwestycje były możliwe dzięki szerokiemu strumieniowi pieniędzy płynących z dotacji unijnych. Czy konstruowana strategia współdziałania miasta i gminy umożliwi pozyskanie wsparcia zapewniającego dalszy rozwój przedsięwzięć gminnych?

- Jestem przekonany, że tak. Z informacji uzyskanych od marszałka województwa wiadomo, że w następnych latach pojedyncze samorządy mają znikome szanse na zdobycie pieniędzy. Dlatego wskazane są duże zadania podejmowane przez dwie lub więcej gmin. My od lat współpracujemy z miastem w wielu obszarach. Korzystamy m.in. z miejskiego oczyszczalni ścieków, ujęcia wody, komunikacji, szkół, przedszkoli i żłobków. Po podpisaniu porozumienia o tworzeniu wspólnej strategii rozwoju ta współpraca będzie jeszcze bardziej ścisła. Zagospodarowanie doliny Krzny to hasło ogólne. Gdy oba samorządy zdobędą 130 mln zł, gminie przypadnie znaczny zastrzyk finansowy, pozwalający na realizację szeregu ważnych zadań z dziedziny infrastruktury. Jest w nich miejsce także na drogi.

Który obszar zadań inwestycyjnych wymaga szczególnego wsparcia?

- Myślę, że samorząd powinien się skupić na budowie dróg, sieci kanalizacyjnych, przydomowych oczyszczalni i urządzeń energii odnawialnej, w tym kolektorów słonecznych. Cieszy fakt, że już w przyszłym roku z sieci szerokopasmowego Internetu będą mogli skorzystać mieszkańcy małych miejscowości gminnych.

Czy zdecydował się pan ponownie kandydować do rady gminy?

- Postanowiłem podjąć to wyzwanie na prośbę mieszkańców Rakowisk. Radnym jestem już 16 lat. Znam doskonale potrzeby swojej miejscowości i w miarę możliwości finansowych gminy zabiegam o spełnienie

oczekiwań mieszkających w niej ludzi. Chciałbym w tym miejscu podziękować raz jeszcze koleżankom i kolegom radnym za zgodną współpracę. Jednocześnie życzę im sukcesów w czekających nas wyborach samorządowych.

To wyborcy zdecydują przy urnach, komu warto powierzyć mandat środowiska. Korzystając z okazji, apeluję gorąco do mieszkańców gminy o wsparcie kandydatury obecnego wójta **Wiesława Panasiuka** w staraniach o ponowny wybór. Równie mądrego i skutecznego gospodarza darmo by szukać. W podobnym tonie wypowiadali się goście uczestniczący z gminnym święcie plonów w Rozkoszy.

Dziękuję panu za wypowiedź.

Rozmawiał **Istvan Grabowski**

Internet pod każdą strzechą

Trwają spotkania z mieszkańcami małych miejscowości na Lubelszczyźnie. Wykonawca sieci szerokopasmowego Internetu przekonuje o jego zaletach tych, którzy sporadycznie albo wcale nie szusują po sieci. Prace przy jej budowie trwają od marca br, zakończą się w sierpniu 2015 r. Inwestycja wyceniona na 385 mln zł. (w tym 267 mln. zł z dotacji unijnej) przyniesie mieszkańcom Lubelszczyzny wiele wymiernych korzyści. Przede wszystkim umożliwi objęcie zasięgiem 95 proc. gospodarstw rolnych w województwie. Z zapowiedzi wynika, że Internet dotrze do 189 gmin, w tym także do gminy Biała Podlaska.

Dziś załatwienie spraw urzędowych wydaje się proste mieszkańcom dużych miast, gdzie dostęp mają różni operatorzy Internetu. Na wsiach to prawie niemożliwe. Miejsc, które nie mają dostępu do globalnej sieci, jest



w naszym województwie wiele. Budowa sieci szerokopasmowej długości 2908 km w gminach Lubelszczyzny rozpoczęła się w marcu w sołectwie Sól (pow. biłgorajski). Okolicznością sprzyjającą przedsięwzięciu jest fakt, że w jednej trzeciej region jest pokryty światłowodami. Zaplanowano stworzenie 312 węzłów dystrybucyjnych, posyłających mocny sygnał do tzw. operatorów ostatniej mili. To oni będą zawierali umowy na korzystanie z Internetu z konkretnymi odbiorcami. Projekt zakłada, że koszty użytkowania nie mogą być wyższe od średniej krajowej.

Równoległe z pracami budowlanymi, w gminach trwają społeczne konsultacje. 9 września miały one miejsce w naszej gminie. **Karol Herbut** z Urzędu Marszałkowskiego przekonywał radnych i sołtysów do korzyści płynących z posiadania Internetu w domu. Umożliwia on: wysyłania

wiadomości (poczty elektronicznej e-maile), rozmowy przez komunikatory (typu Gadu Gadu), korzystania z bezpłatnych rozmów video (Skype, Google Hangouts). Dzięki Internetowi można na bieżąco sprawdzać prognozę pogody, rozkłady



jazdy pociągów i autobusów, program TV, oferty pracy i szkoleń, bieżące wiadomości z gminy, województwa i świata. Internet pozwala na wirtualny spacer po okolicy, a nawet odwiedzanie polskich i światowych muzeów. Internet ułatwia ludziom życie. Można dowiedzieć się jak pracować bez wychodzenia z domu, dokonywać internetowych zakupów, testować elektronicznego tłumacza, słuchać radia, oglądać interesujące filmy.

Pod koniec listopada rozpoczną się w naszej gminie szkolenia z obsługi komputera i dostępu do globalnej sieci. Specjaliści będą uczyć chętnych jak korzystać z Internetu i jakie są z tego korzyści. Projekt Internetu szerokopasmowego to szansa dla wielka szansa dla małych miejscowości. Szansa, którą daje pełny dostęp do sieci. Samorządowcy nie kryją, że wiążą duże nadzieje z dostępem do szerokopasmowego Internetu. Im więcej osób go ma, tym szybciej się gminy rozwijają. Dziś niemal każda firma ze swoimi klientami komunikuje się przez Internet. Także rolnicy mogą swoje produkty sprzedawać przez Internet.

Dostęp do sieci nie będzie bezpłatny. Mieszkańcy mogą podpisać umowy z lokalnymi operatorami, nie wcześniej jednak, niż w drugiej połowie przyszłego roku. Jak zapewnia marszałek **Sławomir Sosnowski** będą to umowy korzystne dla mieszkańców sołectw ze względu na niezbyt wysokie opłaty, jakość świadczonych usług i szybkość przesyłu informacji. Nadarza się, zatem wyjątkowa okazja zwłaszcza tam, gdzie o Internecie można było tylko pomarzyć. (g)

Porozumienie miasto-gmina

Wzajemne korzyści obu samorządów

W pierwszej dekadzie września w bialskim Urzędzie Miasta miało miejsce spotkanie wójta gminy **Wiesława Panasiuka** i prezydenta miasta **Andrzeja Czapskiego** dotyczące porozumienia w sprawie strategii dla rozwoju miasta i gminy.

- To porozumienie rozwojowe. Nasz pomysł na obszary funkcjonalne. Połączyliśmy siły aby być bardziej konkurencyjni. Podnieść jakość oferowanych przez samorządy usług, obniżyć koszty funkcjonowania samorządów w pewnych sektorach. Chcąc utrzymać wysoki poziom usług komunikacyjnych, społecznych, oświatowych, kulturalnych trzeba będzie za nie coraz więcej płacić. Mieszkańców będzie ubywać – tak przewidują demografowie. To, co opłacało się dla stutysięcznego miasta będzie drogie dla miasta o połowę mniejszego. Doszliśmy do wniosku z wójtem, że nie ma sensu się dublować w wielu dziedzinach a zacząć uzupełniać i łączyć. Za pięćdziesiąt czy sto lat miasto wchłonie obszar gminy. To początek tego procesu. – mówi prezydent **Andrzej Czapski**.

- Decyzja o opracowaniu wspólnej strategii dla miasta i gminy to zapisanie na papierze tego, co pomiędzy tymi dwoma samorządami dzieje się już od dawna. Miasto i gmina współpracują. W wielu obszarach. Wspólna strategia pozwoli dodatkowo uniknąć wzajemnej konkurencji i marnotrawienia środków. Łatwiej będzie wspólnie samorządom zminimalizować skutki niżu demograficznego. Współpraca do tej pory układa się wzorowo. Jesteśmy na siebie skazani ale to dobrze, że potrafimy się dogadać – mówi wójt **Wiesław Panasiuk**.

Bialski obszar metropolitalny to 374 km² powierzchni i 72.500 mieszkańców, w tym:

Miasto Biała Podlaska ma 49 km² powierzchni i 58 tys. mieszkańców, natomiast gmina Biała Podlaska 325 km² powierzchni i 14 tys. mieszkańców.

Strategia będzie dokumentem ramowym wyznaczającym w sposób zintegrowany główne kierunki rozwoju Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska w wymiarze przestrzennym, gospodarczym i społecznym.

Kierunki rozwoju w wymiarze przestrzennym będą w dużej mierze wynikały z zapisów obecnie obowiązujących dokumentów w zakresie planowania przestrzennego, w tym w szczególności ze studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy miejskiej i wiejskiej Biała Podlaska oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla tychże gmin.

Pod uwagę będą wzięte również planowane inwestycje w zakresie rozbudowy infrastruktury technicznej, w tym transportowej, wodno-kanalizacyjnej, energetycznej oraz telekomunikacyjnej. Przy określaniu kierunków rozwoju w wymiarze gospodarczym szczególna uwaga zostanie zwrócona na dostęp przedsiębiorców do terenów inwestycyjnych, a także na możliwe kierunki rozwoju lokalnej gospodarki, z uwzględnieniem takich czynników jak:

przygraniczne położenie obszaru; specjalizacje regionalne w zakresie biogospodarki, energetyki oraz usług zdrowotnych; nowe formy turystyki i opieki społecznej; współpraca sieciowa przedsiębiorstw (np. w formie klastrów) lub w układzie konsorcjalnym (z realizacją konkretnych projektów o charakterze inwestycyjnym i badawczo-rozwojowym).

Z kolei wymiar społeczny opracowywanej strategii będzie m.in. brał pod uwagę zachodzące trendy demograficzne (w tym starzenie się społeczeństwa) oraz dostęp mieszkańców miasta i gminy do istniejącej infrastruktury społecznej w odniesieniu do sfery edukacji, kultury, ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Szczególna uwaga zostanie również zwrócona na kwestie jakości oferowanych usług publicznych, w tym również tych świadczonych drogą elektroniczną w ramach rozwijanego systemu e-usług i e-administracji.

Szczególnych korzyści (również finansowych) wynikających z opracowania i wdrażania wspólnej strategii miasta i gminy Biała Podlaska można oczekiwać w takich obszarach współdziałania jak:

- transport i mobilność mieszkańców,
- niskoemisyjność i efektywność energetyczna,
- gospodarki wodno-ściekowej i gospodarki odpadami,
- polityki mieszkaniowej, m.in. poprzez właściwe planowanie i zarządzanie terenami na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, współpracę z deweloperami i spółdzielniami mieszkaniowymi itp.
- rozwoju gospodarczego i przyciągania inwestorów zewnętrznych,

Korzyści można również oczekiwać w obszarze wspólnego wykorzystywania i zarządzania infrastrukturą społeczną. Szczególnie będzie to ważne w odniesieniu do infrastruktury edukacyjnej (przedszkolnej, podstawowej i gimnazjalnej) oraz infrastruktury pomocy społecznej. W przypadku edukacji będzie to możliwe m.in. poprzez racjonalne wykorzystanie infrastruktury na styku działania gminy miejskiej i wiejskiej, a także kreowanie właściwych zachowań rodziców. Natomiast w przypadku pomocy społecznej będzie to możliwe m.in. poprzez tworzenie wspólnej obsługi administracyjnej (finansowej i organizacyjnej), np. w formie wspólnych centrów usług pomocy społecznej, co może zmniejszyć koszty działalności oraz podnieść jakość wykonywanych usług. Warto również wspomnieć o ważnym obszarze współdziałania, jakim powinna być bliska współpraca służb obu gmin w zakresie planowania przestrzennego i uzgadniania wspólnych inwestycji infrastrukturalnych. Powinno to doprowadzić do większej spójności w zapisach dokumentów planistycznych (szczególnie na granicach styków gmin), a także do większej efektywności ekonomicznej w zakresie zarządzania mieniem komunalnym na terenie miasta i gminy wiejskiej. (a)

Z obrad samorządu

Radni zatwierdzili sprawozdanie finansowe

Najważniejszym punktem sesji Rady Gminy, zwołanej 24 września, było zatwierdzenie sprawozdania wójta gminy **Wiesława Panasiuka** z wykonania budżetu w pierwszym półroczu. Jego dochody zrealizowano w 54, 77 proc., natomiast wydatki wykonane zostały w 43, 9 proc, z czego wydatki bieżące w 46, 52 proc. Na koniec okresu rozliczeniowego pozostała nadwyżka 2 mln 461 tys. zł. Wójt zaprezentował też wykonane inwestycje, które z początkiem roku zatwierdziła Rada Gminy. Jedynym wyjątkiem jest budowa drogi w Terebeli, które to zadanie po otwarciu ofert okazało się znacznie droższe od planowanego wydatku. Dlatego zdecydowano o ogłoszeniu ponownego przetargu i skróceniu odcinka zadania z 1 km do 600 metrów. Z zapowiedzi wynika, że budowa ta zostanie ukończona w październiku br. Regionalna Izba Obrachunkowa po zapoznaniu się ze sprawozdaniem bilansowym nie stwierdziła przekroczenia planu ani zaciągnięcia zobowiązań stanowiących naruszenie dyscypliny finansowej. Dlatego zdanie RIO wniosek wójta zasługuje w całości na pozytywną ocenę. Po usłyszeniu takiej opinii radni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie gospodarza gminy. Następnym punktem obrad były zmiany w tegorocznym budżecie, wynikające z konieczności



niezależności naniesienia autopoprawek na zadania zlecone przez wojewodę lubelskiego. W tej kwestii radni też byli jednogłośni. Potem na wniosek kierownika referatu rolnego **Waldemara Danieluka** rozpatrywano nieodpłatne nabycie dwóch działek w Ciciborze Dużym, stanowiących dotąd własność Agencji Nieruchomości Rolnych. Pierwsza o powierzchni 4 arów ma być przeznaczona na dodatkową część boiska gimnazjalnego. Druga o powierzchni 2 arów za firma Agrotechnika w Ciciborze Dużym używana jest na teren przepompowni ścieków komunalnych. Radni wyrazili też zgodę na powierzenie w dzierżawę dłuższą niż 3 lata terenu dawnego wysypiska odpadów przed Ciciborem Dużym. Ustawiona tam zostanie jedna z czterech farm fotowoltaicznych. Rada przychyliła się też do wniosku o zamianę gruntu w Sturzyńcu na działkę o powierzchni 42 arów w przy osiedlu Relax. Developer Tadeusz Czapski wybudował drogę asfaltową prowadzącą do osiedla, a w zamian gmina zrekompensowała mu wydatki 14-arową działką w Sturzyńcu..

Podczas sesji powrócił temat ulic w Czarnobrowie. Przy podejmowaniu poprzedniej uchwały w tej sprawie zapomniano o wpisaniu dwóch ulic: Jaworowej i Perłowej.

Teraz radni naprawili to niedopatrzenie.

Zaproszona na sesję **Lucyna Skrzypiec**, dyrektor SP w Ortelu Książęcym II przedstawiła uchwałę rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu szkolnego o zmianie nazwy dotychczasowego patrona placówki na nowego. **Janek Krasicki**, którego imię nosiła szkoła do tej pory, uznany został przez społeczność Ortele Książęcego za niegodny miana patrona i w jego miejsce zaproponowano żyjącą pisarkę książek dla dzieci **Wandę Chotomską**, autorka lubianych przez milusińskich postaci Jacka i Agatki. Stąd też wizerunki obu kukiełek mają znaleźć się na nowym sztandarze szkoły.- Uznaliśmy, że w dobie postępującej komputeryzacji dzieci nie czytają książek, a powołanie na patrona kogoś im bliskiego może powstrzymać niekorzystną tendencję - argumentowała dyr. Skrzypiec. Wniosek społeczności Ortele Książęcego zaakceptowała wcześniej

komisja oświaty RG. Szanując wolę mieszkańców radni przychyliłi się do zmiany patrona. 24 października do szkoły w Ortelu ma przyjechać **Wanda Chotomska**, aby uczestniczyć w nadaniu jej imienia tamtejszej placówce oraz wręczeniu samorządowi nowego sztandaru. Uchwałę przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się.

Członkowie samorządu pozytywnie odpowiedzieli na apel starosty białskiego, który poprosił gminę

Biała Podlaska o pomoc finansową przy budowie schetynówki z Cicibora Małego w kierunku Leśnej Podlaskiej. Radni zgodzili się wspomóc powiat kwotą 167, 5 tys. zł z przyszłorocznego budżetu gminy. W rewanżu niejako starosta wspomógł gminę we wniosku o dofinansowanie z budżetu wojewody lubelskiego budowy innej schetynówki prowadzącej ze Sturzyńca w kierunku Porosiuk. Na ten cel gmina ma otrzymać 50 tys. zł. Współpraca samorządowa jest wskazana przy składaniu wniosku, bo otrzymuje się za nią dodatkowo punkty premiowe. Jeśli spełnią się, zatem nadzieje, w przyszłym roku ruszyłaby budowa dwóch ważnych ciągów drogowych. Dziś tworzenie nowych szlaków komunikacyjnych połączone jest z wydatkiem znacznych kwot. Tylko projekt techniczny 1 km drogi asfaltowej kosztuje 15 tys. zł.. Na koniec sesji kierownik referatu rolnego przypomniał o możliwości składania wniosków rolników na zdejmowanie, wywóz i utylizację dachowych pokryć zawierających azbest. Wnioski te można składać w Urzędzie Gminy do listopada br. Z ustaleń rady wynika, że w październiku odbędzie się sesja sumująca aktualną kadencję samorządu gminnego i zostaną na nią zaproszeni również sołtysi. (g)

Biblioteka gminna w Perkowicach

Głośne czytanie Trylogii

Narodowe czytanie klasyki polskiej literatury, zainicjowane przez prezydenta **Bronisława Komorowskiego**, zatacza coraz szersze kręgi, a włączają się nich liczne środowiska. Zbiorowe czytelnictwo objęło cały



kraj. W ubiegłym roku dotyczyło komedii Aleksandra Fredry, a w tym roku Trylogii Henryka Sienkiewicza. Z inicjatywy filii Gminnej Biblioteki Publicznej 6 września doszło do publicznego czytania "Pana Wołodyjowskiego" w Perkowicach. Chęć wsparcia akcji wyraziło 25 osób z: Ogrodnik, Perkowic, Czarnowki i Ortela Książęcego.



Byli wśród nich nauczyciele SP w Ortelu Książęcym. Bibliotekarka szkolna **Katarzyna Kędziora** przygotowała nawet efektowne ilustracje do przygód Wołodyjowskiego, Skrzetuskiego i Zagłoby. Czytaniu fragmentów prozy Sienkiewicza towarzyszyło śpiewanie "Pieśni o małym rycerzu". Publiczne czytanie prozy to świetna okazja do propagowania czytelnictwa wybitnych dzieł polskiej literatury. – To było bardzo interesujące spotkanie, po którym zaprosiłam uczestników na słodki poczęstunek w bibliotece – mówi **Jadwiga Trocewicz**, bibliotekarka z Perkowic. (g)

Szkoła Podstawowa w Woskrzonicach Dużych

Narodowe czytanie lektur

6 września w Szkole Podstawowej w Woskrzonicach Dużych miało miejsce narodowe czytanie "Trylogii" Henryka Sienkiewicza. Trzecia edycja ogólnopolskiej akcji nie pozostała bez odzewu w naszej gminie. Zarówno



nauczyciele, uczniowie jak i przedstawiciele lokalnej społeczności przybyli do budynku szkoły, aby razem przeżywać losy sienkiewiczowskich bohaterów i wzmacniać poczucie wspólnej tożsamości. Na wstępie uczniowie klasy V



zapoznali uczestników akcji z życiorysem autora "Trylogii". Potem nastąpiło czytanie jednej z części Trylogii - "Pana Wołodyjowskiego". Dyrektor szkoły **Anna Maksymiuk** oraz nauczyciele chętnie przyjęli rolę lektorów. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że nic skuteczniej nie buduje wspólnoty narodowej, jak wspólny odbiór dzieła literackiego i wspólne przeżywanie kultury. (a)

Szkoła Podstawowa w Sławacinku Starym

Narodowe czytanie "Trylogii" w szkole patrona

6 września społeczność Szkoły Podstawowej w Sławacinku Starym włączyła się w ogólnopolską akcję



czytania "Trylogii" Henryka Sienkiewicza, patrona tejże placówki. Wśród czytających znaleźli się: radna gminna **Alicja Romaniuk** i przedstawicielki aktywnego zespołu śpiewaczego Jutrzenka **Regina Kaliszewska** i **Bogumiła**

Grzywacz. Rodziców reprezentowała **Małgorzata Brodowska**, zaś brać uczniowską **Igor Leško**, uczeń klasy V. Czytanie tekstów patrona wzbudziło zaciekawienie



uczniów. Spotkanie zakończyło się miłym akcentem, czyli występem zespołu Jutrzenka. Nagrodzono go gromkimi brawami. (a)

Zorza chlubą Cicibora Dużego

Wyróżnikiem aktywnego zespołu śpiewaczego Zorza są częste zmiany akompaniatorów i bogaty repertuar. To on pozwala śpiewakom odnaleźć się w różnych sytuacjach. Zorza istnieje od 9 lat. Zanim doszło do jej stworzenia, grupa dobrych znajomych z Cicibora Dużego od 2000 r. przygotowywała wieńce dożynkowe świadczące o aktywności sołectwa. Trzeba przyznać dość oryginalne, skoro jurorzy doceniali jej starania. W ubiegłym roku Zorza pokazała w Grabanowie słomianą studnię z korbowodem, a w tym roku, w Roskoszy makietę wiejskiej zagrody. Zdobyła za nią pierwszą nagrodę, dzięki czemu reprezentowała gminę na dożynkach powiatowych w Szeleście i otrzymała wyróżnienie. Urozmaicony program, uwzględniający pieśni ludowe, biesiadne, patriotyczne, religijne, a nawet strażackie zawdzięcza Zorza współpracy z kilkoma akordeonistami. Pierwszym był znawca podlaskiego folkloru **Roman Makarski**, a po nim: **Krzysztof Kuchta**, **Mieczysław Zieliński** i **Jakub Gdela**. Od miesiąca śpiewacy próbują z **Andrzejem Rządowskim**, wspomagającym do tej pory zespół Kalina z Perkowic.

Dobre ustawienie głosów i chęć sprawdzenia się skłoniły grupę do uczestnictwa w kilku imprezach ponadregionalnych: Podlaskim Jarmarku Folkloru, Festiwalu Pieśni Maryjnej, Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych, Festiwalu Pieśni Patriotycznej i Festiwalu Piosenki Strażackiej. Ku własnemu zadowoleniu z pozytywnym skutkiem. – Nie czujemy się łowcami festiwalowych nagród. Zależało nam bardziej na zdobyciu doświadczeń, jakich nie zapewniają udział w lokalnych koncertach czy imprezach dożynkowych. Cieszymy się bardzo z odnowionej świetlicy, która jest idealnym miejscem dla naszych spotkań – wyjaśnia **Miroslaw Mielnicki**, entuzjasta śpiewania, naczelnik miejscowej jednostki OSP oraz radny gminy.

- Śpiewamy z potrzeby serca. Każdy z nas pracuje w innym zawodzie, a próby i koncerty traktujemy jako odskocznię



od prozy życia. Stale doskonalimy warsztat i zmieniamy kostiumy, aby lepiej czuć się na scenie i sprawiać przyjemność słuchaczom – dodaje **Beata Wereszko**, na co dzień nauczycielka Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym. Od niedawna Zorza koncertuje w zmienionej obsadzie. Tworzą ją: **Anna Mielnicka**, **Renata Goździołko**, **Beata Wereszko**, **Krystyna Kulesza**, **Krystyna Denis**, **Bożena Kałabun**, **Bogumiła Pietruczuk**, **Edyta Rafalska**, **Miroslaw Mielnicki** oraz **Bogusław Kulesza**. Można być pewnym, że w tym składzie zespół sprawi jeszcze niejedną, miłą niespodziankę. (g)

Działkowcy z ROD "Piotruś" w stolicy

- Po raz trzeci uczestniczyliśmy w obchodach Krajowego Dnia Działkowca i ponownie doceniono nasze starania - informuje **Wiesław Tomczuk**, prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego "Piotruś" ze Styrzyńca. Tegoroczne obchody



odbyły się 6 września na terenie ogrodu Rakowiec w Warszawie. Delegację Okręgowego Zarządu PZD stanowiło 16 osób z białskich ogrodów: "Pod lasem", "Kraszewski", "Jarzynka" i "Drzewiarz", "Piotruś" ze Styrzyńca i "Krzna" z Miedzyrzecza Podlaskiego.

Otwierając obchody działkowego święta plonów, prezes PZD **Eugeniusz Kondracki** podkreślił jego wyjątkowość. Działkowcy skupieni byli na walce o obywatelski projekt

ustawy o ROD. Ich działania zostały uwieńczone sukcesem. Wśród wyróżnionych złotą odznaką Zasłużonego Działkowca znalazły się: **Alicja Tomczuk** i **Elżbieta Weremko - Trocewicz** z ogrodu "Piotruś".



Nowością tegorocznego święta działkowców były dwa konkursy: "Działkowe wypieki" i "Działkowe wina i nalewki". Miło nam zakomunikować, że pierwsze miejsce w kraju zdobyło ciasto: "Leśny mech styrzyński" upieczone przez **Elżbietę Weremko-Trocewicz**. Natomiast w drugim konkursie triumfowały wina i nalewki **Wiesława Tomczuka** z ROD "Piotruś". Gratulujemy (g)

Działkowe święto plonów w Styrzyńcu

Efektowną oprawę miał tegoroczny Dzień Działkowca, zorganizowany 13 września w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym "Piotruś" w Styrzyńcu. Z tej okazji działkowcy przygotowali efektowną wystawę warzyw i kwiatów. Spotkanie z udziałem zaproszonych gości było okazją do uhonorowania najaktywniejszych. Srebrne odznaki Zasłużonego Działkowca otrzymali: **Alicja Samociuk**, **Barbara Łukaszuk** i **Joanna Smaga**, natomiast dyplomami PZD za duży wkład pracy w rozwój ogrodnictwa uhonorowani zostali: **Barbara Jankowska**, **Barbara Chilewicz** i **Eugeniusz Starzyński**. Aktywność działkowców sprawia, że ich ogrody przypominają kolorowe dywany z arabskich baśni. Zgodnie z wieloletnią tradycją, Dzień Działkowca świętowano przy ognisku z pieczonymi kiełbaskami i bigosem. Atrakcją był okolicznościowy koncert zaprzyjaźnionego z działkowcami zespołu śpiewaczego Barwinek ze Styrzyńca. Prezes ROD "Piotruś" **Wiesław Tomczuk** przekazał zespołowi nagrodę w postaci wernikla do wody, a śpiewacy zrewanżowali się delikatesowym koszyczkiem ze słodyczkami. Kilkogodzinne spotkanie przy muzyce miało też akcent kulinarny. Działkowcy przygotowali wiele



smakołyków, z jakimi nieco wcześniej występowali podczas centralnych uroczystości PZD w Warszawie. (g)

KRUS budzi kontrowersje

Temat KRUS znów wraca do publicznej dyskusji. Tym razem z powodu publikacji "Rzeczpospolitej" (na 1. stronie, w tonie sensacji) o nowej ofercie na rynku, która daje możliwość przedsiębiorcom – zamiast ubezpieczenia w ZUS, ubezpieczanie się w KRUS, bez konieczności rezygnacji z prowadzenia firmy. Tymczasem nie jest to takie łatwe, jak wyjaśnia KRUS w sprostowaniu prasowym.

Redaktor **Mateusz Rzemek** poinformował, że dzwonił pod podany numer, pod którym oferowani przedsiębiorcom takie ułatwienia. W odpowiedzi usłyszał, że aby dokonać przejścia z ZUS do KRUS, wystarczy zakupić kawałek ziemi (uściślając, chodzi o 1 ha), a wtedy zamiast 1050 zł miesięcznie – jako przedsiębiorca w ZUS – zapłaci w KRUS jedynie 380 zł na kwartał. Cały proces według anonimowego źródła "RZ" (z woj. lubelskiego) polega na tym, że najpierw rolnik odsprzedaje przedsiębiorcy ubezpieczonemu w ZUS udział w gospodarstwie rolnym. W poczynania świeżo upieczonego rolnika angażuje się w tym momencie "kreatywny" księgowy. Za 50 zł miesięcznie nie obiecuje mu terminowo opłacać składki i dbać, by Kasa nie odesłała go z powrotem do ZUS.

Komentując tę sytuację dla "Rz", oburzenia nie krył **Jeremi Mordasewicz** z PKKP "Lewiatan". – Trzeba wprowadzić jeden powszechny system i objąć nim zarówno rolników, jak i np. górników. Inaczej zawsze znajdzie się jakaś luka – przekonywał.

Tyle doniesień "Rz", a teraz dokładnie przyjrzyjmy się przepisom. Przeniesienie z ZUS do systemu KRUS zobowiązań składkowych z działalności gospodarczej, bez rezygnacji z prowadzenia własnej firmy, nie jest dzisiaj możliwe. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników przyjmuje bowiem zasadę, że rolnik, który podlega obowiązkowo innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Co ważne, rolnicy już będący w KRUS, mogą prowadzić dodatkowo w ograniczonym zakresie pozarolniczą działalność pozarolniczą tylko pod pewnymi warunkami. Określają je przepisy art. 5a Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w tym są m.in. wymogi odnoszące się do posiadania uprzednio co najmniej 3-letniego okresu obowiązkowego ubezpieczenia w KRUS, jak i te dotyczące granicznej kwoty podatku dochodowego z pozarolniczej działalności, co roku waloryzowanej, która nie może przekroczyć granicznego limitu przychodów. Za rok podatkowy 2014 kwota graniczna wynosi 3166 zł i, co warto podkreślić, zasada, że kontynuacja prowadzonej przez osobę fizyczną ubezpieczoną w KRUS dodatkowej pozarolniczej działalności gospodarczej zależy od niewielkiego zakresu przychodów z tego tytułu, nie zmieniła się przez ostatnią dekadę. Dlatego z całą pewnością w KRUS nie ma przedsiębiorców z dużymi firmami ani w ogóle zbyt wielu osób, które prowadzą dwa rodzaje działalności – rolniczą i pozarolniczą gospodarczą. Wśród ogółu ubezpieczonych rolników i domowników średniorocznie jest ok. 5,5 proc., w br. takie uprawnienia zachowało 76 055 rolników i 5244 domowników.

Reforma KRUS?

Musimy pamiętać, że ubezpieczenie w KRUS jest systemem uzupełniającym powszechny system ubezpieczeń społecznych w ramach ZUS. Musimy też pamiętać, że państwo dopłaca do emerytur nie tylko rolników, ale i wielu innych grup zawodowych i są to często emerytury kilkakrotnie wyższe niż świadczenia rolnicze.

KRUS gwarantuje wprawdzie niskie (z punktu widzenia przedsiębiorców w ZUS) składki, ale również w zamian niskie rolne emerytury. Z reguły świadczenie z KRUS to najniższa emerytura pracownicza (w nielicznych przypadkach do emerytury z KRUS, analogicznie jak dla uprawnionych w ZUS, dochodzą dodatki pieniężne z innego tytułu, jak np.: dodatki dla inwalidów wojennych, wojskowych i osób represjonowanych, ryczałty energetyczne, dodatki kombatanckie i dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, dodatki dla osób deportowanych do pracy przymusowej itd.).

Dlatego trzeba się zastanowić, co dałoby ewentualne połączenie ZUS z KRUS? Pewne jest, że jeszcze długo nie zmniejszyłoby dotacji z budżetu państwa do wypłaty dotychczas przyznanych rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych, do których jest uprawnionych w KRUS obecnie ok. 1 213 tys. osób.

Czy jedna "kasa ubezpieczeniowa" oznaczałaby łatwiejsze manewry wokół składek i należności? Trzeba pamiętać, że w systemie ZUS to przedsiębiorcy i pracodawcy sami naliczają i odprowadzają do ZUS ogół składek na ubezpieczenia społeczne. W rolniczym ubezpieczeniu jest to wyłączne zadanie KRUS, aktualnie realizowane wobec blisko 1,5 mln osób w ubezpieczeniu społecznym i wobec ponad 3,2 mln osób podlegających odrębnemu ubezpieczeniu zdrowotnemu rolników. Kasa prowadzi bowiem dla NFZ pobór, ewidencję i rozliczenia składek zdrowotnych za ogół uprawnionych do ochrony zdrowotnej ubezpieczonych w KRUS rolników, domowników, świadczeniobiorców, a także członków ich rodzin. Także we własnym zakresie nalicza i odprowadza do urzędów skarbowych miesięczne zaliczki na podatek dochodowy od ogółu rolnych emerytur i rent. Trzeba też przypomnieć, że w powszechnym systemie aż do wyodrębnienia ludności rolniczej w ramach

KRUS, poborem składek na ubezpieczenia społeczne tej grupy zajmowały się dla ZUS właściwe terytorialnie urzędy gmin.

Jakie byłyby oszczędności dla budżetu z likwidacji Kasy, lobby biznesowe, które to rozwiązanie postuluje, nie daje matematycznych argumentów. A co z samofinansującym się obecnie w systemie rolniczym, bez budżetu państwa, ubezpieczeniem wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim? Co z płatnymi urlopami, zwolnieniami za chorobowe dla rolników, zapewne droższymi niż dzisiejsza złotówka "chorobowego", płatna jedynie w razie 30 dni niezdolności do pracy wskutek nieprzerwanej choroby? Należy przecież zakładać, że w ew. jednym systemie ubezpieczenia ta grupa powinna być zrównana nie tylko w obowiązkach, ale i w uprawnieniach, jakich nie ma obecnie.

Podniesienie rolnikom składek na ich ubezpieczenia, stanowiące sedno obecnych dyskusji wokół KRUS i – należy zakładać – opłacanie tych należności w miesięcznych terminach jak w ZUS, mogłoby nieść ryzyko zadłużenia u wielu dotąd zdyscyplinowanych płatników składek w KRUS. Taka sytuacja mogłaby dotyczyć i słabszych ekonomicznie rolników z gospodarstw samozaopatrzeniowych, których część, na zasadach ukrytego bezrobocia, ma na utrzymaniu bezrobotnych członków rodziny po załamaniu się rynku pracy zarobkowej, ale i rolników w gospodarstwach towarowych, które już boleśnie odczuły embargo na produkcję polskiej żywności.

W dyskusji o potrzebie reformy "KRUS" powraca także temat tzw. emerytury obywatelskiej, która budzi duże emocje, ale nie brakuje także innych pomysłów. Wśród nich jest propozycja Komisji Europejskiej, mocno wspierana przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej i nie wiedzieć dlaczego forsowana na forum unijnym jedynie wobec polskiego rolniczego ubezpieczenia, a nie także do

wszystkich odrębnych rolnych, socjalnych systemów w UE, np. z Francji, Niemiec czy Austrii, które posłużyły w początkach polskiej demokracji do zbudowania analogicznego rodzimego modelu ubezpieczenia społecznego dla ludności rolniczej.
Seweryn Pieniążek

Ginące zawody w Roskoszy

W Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy powstaje niecodzienna pracownia ginących zawodów, której zadaniem będzie połączenie reaktywacji zapomnianych zawodów z aktywizacją i przywróceniem na rynek pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Niebawem Komenda Główna OHP podpisze z Centrum Rozwoju zasobów Ludzkich umowę dotyczącą realizacji projektu "Ginące zawody pomysłem na przyszłość". Ważnym jego celem jest przeszkolenie 160 młodych ludzi w wieku 18-25 lat oraz 28 instruktorów praktycznej nauki zawodu w ginących zawodach: piekarz, cukiernik, rymarz, kołodziej, zdun, kowal, tkacz, kamieniarz czy dekarz ze

specjalnością strzecharstwo. Jeszcze w tym roku planowany jest zakup wyposażenia warsztatów praktycznej nauki zawodu zlokalizowanych na terenie OHP w Roskoszy oraz przeprowadzenie niektórych zajęć dydaktycznych z uczestnikami projektu, w szczególności: warsztaty z doradztwa zawodowego oraz kursy przedsiębiorczości. Szkolenia zawodowe w ramach projektu rozpoczną się w terminie późniejszym, bezpośrednio po zakończeniu inwestycji "Pracowania ginących zawodów", w której młodzież będzie miała możliwość nabycia umiejętności praktycznych w poszczególnych zawodach. (a)

Rajd szlakiem historii

Południowe Podlasie obfituje w wiele oryginalnych miejsc, które warto obejrzeć. Okazją mogą być rajdy rowerowe.



kurchanów i pamiątkowe krzyże. Z Kłody trasa wiodła do muzeum leśnictwa w Chotyłowie - mówił o trasie **Arkadiusz Maksymiuk**. Tam na rowerzystów czekał **Mariusz Kiczyński**, radny powiatu i pracownik Nadleśnictwa Chotyłów. Opowiadał barwnie i pokazywał ciekawostki polskich lasów. Z muzeum poprzez leśne dukty rowerzyści udali się do Ortele Królewskiego i Studzianki. Tu **Łukasz Węda** w stroju tatarskim opowiedział o mizarze tatarskim. Od Tatarów niedaleko do Dokudowa, gdzie na uczestników rajdu czekał przewodniczący lokalnego Stowarzyszenia "Nasza szkoła" **Leszek Kurjaniuk**. Opowiedział o historii dawnego i zasobnego Lewkowa. Opowieść osnuta była też biografią życia ks. Brzóska, który urodził się w właśnie w Dokudowie. Rajd był otwarty, więc każdy mógł wziąć w nim udział. Rowerzyści otrzymali na własność kamizelki odblaskowe i mapy szlaków rowerowych powiatu bialskiego. (a)

Z inicjatywy radnego powiatowego **Arkadiusza Maksymiuka** mieszkańcy Czosnówki wystartowali w rajdzie "Szlakiem historii". Zorganizowano go 21 września. Kilkunastu cyklistów ruszyło na trasę z parkingu przy kaplicy w Czosnówce. Sprzyjały im dobra pogoda i mapy z powiatowymi szlakami rowerowymi. Do rajdu pełnego atrakcji i zapewniającego rekreację, potrzebny był jedynie sprawny rower i wiek minimum 10 lat. Organizator zapewnił wszystkim uczestnikom kamizelki odblaskowe.

-Prowadziliśmy uczestników leśnymi i polnymi duktami. Wyruszyliśmy do Porosiuk, a tam mostem na Zielawie w kierunku Kłody. Po drodze pozostałości



Akty nominacyjne pedagogów

Przekonaniu wójta **Wiesława Panasiuka** w szkołach gminy Biała Podlaska pracują bardzo dobrzy nauczyciele, a częste przykłady awansu zawodowego są tego dowodem. 24 września w obecności członków Rady Gminy wójt i przewodniczący rady **Dariusz Plażuk** wręczyli akty awansu na stopień nauczyciela mianowanego siedmiu nauczycielom oraz akt powołania na dyrektora szkoły. Otrzymali je po zdanym pomyślnie egzaminie: **Wioleta Jasińska**, nauczycielka języka angielskiego w SP w Styrzyńcu, **Aneta Maksimiuk**, pedagog szkolny w PG w Sworach, **Krystyna Giermańska**, nauczycielka wychowania przedszkolnego w SP w Sławacinku Starym, **Joana Biegajło**, nauczycielka języka angielskiego w SP w Grabanowie, **Justyna Sikorska**, nauczycielka języka polskiego w SP w Sitniku, **Izabela Głowacka**, nauczycielka języka angielskiego w PG w Ciciborze Dużym oraz **Marta Przywuska**, nauczycielka matematyki w PG w Ciciborze Dużym. Nauczycielki złożyły uroczyste ślubowanie. **Sławomir Adach** był do tej pory dyrektorem SP im. M. Konopnickiej w Ciciborze Dużym.



Wygrał raz jeszcze konkurs na to stanowisko i w obecności młodszych koleżanek wójt powierzył mu ponowne kierowanie tą placówką. (g)

Lewkowianie docenieni przez marszałka

Grupa obrzędowo-śpiewacza Lewkowianie to zespół szczególnie, wielokrotnie nagradzany na imprezach ogólnopolskich m.in. na Sejmiku Wsi Polskiej w Tarnogrodzie za wyjątkowo interesujące przedstawienia obrzędowe. 58-osobowo grupa jest wielopokoleniowa. Obok seniorów z bogatym doświadczeniem scenicznym skupia zdolną młodzież. Warto dodać, że Lewkowianie są spadkobiercami

Jan Adamowski z UMCS. Kierownik delegatury Urzędu Marszałkowskiego **Andrzej Marciniuk** wręczył żyjącym laureatom grawerzony gratulacyjny marszałka województwa za szczególną rolę w krzewieniu kultury i tradycji oraz integrację środowiska lokalnego, a **Dariusz Stefaniuk** z Fundacji Kocham Podlasie pamiątkowe pióra. Otrzymali je: skrzypek **Zdzisław Marczuk** z Zakalinek (akompaniator



tradycji ludowych z początku lat 60. minionego wieku. To wtedy śpiewaczka **Aleksandra Daniluk** założyła przy KGW w Dokudowie II pierwszy zespół ludowy. Nieżyjąca już artystka została w 2001 r. laureatką nagrody im. Oskara Kolberga, przyznawanej wybitnym twórcom i krzewicielom folkloru. Nic zatem dziwnego, że Lewkowianie zostali zaproszeni do udziału w konferencji "Podlascy i polscy laureaci nagrody im. O. Kolberga". Zorganizowała ją 26 września Biblioteka Pedagogiczna wspólnie z GOK Biała Podlaska i Łomazy.

O bogatym dorobku 10 laureatów z dawnego województwa białkopodlaskiego mówili zajmująco m.in: **Cezary Nowogrodzki** ze Stowarzyszenia "Tłoka" oraz prof.



zespołu Jutrzenka ze Sławacinka Starego), śpiewaczka **Katarzyna Weremczuk** z Dołhobród, tkaczka **Stanisława Kowalewska** z Nowego Holeszowa, zespół śpiewaczy z Jakówek, zespół śpiewaczy Jutrzenka z Dołhobród oraz zespół śpiewaczy Lewkowianie z Dokudowa. Ten ostatni wykonał trzy piosenki w języku chachłackim: "Oj dziewczyno szumit haj", "Chocz na chwyty noczku w haj" oraz "Tam na polu krynoczonka". Uczestnicy konferencji złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie **Aleksandry Daniluk**, pochowanej na cmentarzu prawosławnym. Poczęstunek regionalny przygotowały panie z Pracowni Potraw Regionalnych w Perkowicach. (g)

Zazielenienie – nowy komponent płatności bezpośrednich

Mimo, że do terminu składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich pozostało jeszcze kilka miesięcy, to ze względu na istotne zmiany warto już teraz przyjrzeć się proponowanemu przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi systemowi płatności na lata 2015-2020.

Po szerokich konsultacjach społecznych Polska 31 lipca br, notyfikowała Komisji Europejskiej główne założenia dotyczące zreformowanego systemu wsparcia bezpośredniego. Czekamy na decyzję komisji w tej sprawie. W ramach proponowanego systemu na kwotę wsparcia w poszczególnych gospodarstwach mają się składać następujące rodzaje płatności: - jednolita płatność obszarowa, - płatność za zazielenienie, - płatność dla młodych rolników, - płatność dodatkowa, - płatności związane z produkcją, - przejściowe wsparcie krajowe.

Nowym, obowiązkowym komponentem systemu płatności bezpośrednich będzie płatność z tytułu praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska, czyli zazielenienie (greening). Od przybliżenia tego komponentu chciałabym rozpocząć cykl informacji poświęconych nowym płatnościom bezpośrednim, bowiem już teraz posiadacze większych gospodarstw powinni tak zaplanować uprawy na rok przyszły, aby wypełnić nowe obowiązki z tytułu zazielenienia i otrzymać należne im płatności w pełnej wysokości. Na samo zazielenienie przeznaczony jest 30% krajowej koperty finansowej, tj. ok. 1 mld EUR rocznie, a szacowana stawka płatności za 1 ha wyniesie ok. 74 euro.

Zazielenienie będzie realizowane poprzez:

- dywersyfikację upraw,
- utrzymanie trwałych użytków zielonych (TUZ),
- utrzymanie obszarów proekologicznych (EFA),

Dywersyfikacja upraw

Obowiązkowa praktyka dywersyfikacji (różnicowania) upraw będzie polegała na utrzymaniu odpowiedniej liczby i powierzchni upraw na gruntach ornych w gospodarstwie w danym roku. Dotyczyć ona będzie gospodarstw rolnych o powierzchni co najmniej 10 ha gruntów ornych.

Gospodarstwa, w których występuje:

- **od 10 do 30 ha gruntów ornych** - zobowiązane będą do prowadzenia co najmniej 2 różnych upraw na gruntach ornych, przy czym uprawa główna nie może zajmować więcej niż 75% tych gruntów;

- **powyżej 30 ha gruntów ornych** – zobowiązane będą do prowadzenia co najmniej 3 różnych upraw na gruntach ornych, przy czym uprawa główna nie może zajmować więcej niż 75 % gruntów ornych, a dwie uprawy łącznie nie mogą zajmować więcej niż 95% gruntów ornych.

Za odrębną uprawę uznawane będą:

- różne rodzaje w klasyfikacji botanicznej upraw – np. żyto, owies, pszenica, jęczmień, kukurydza, ziemniak, łubin, koniczyna, itp.,
- różne gatunki z rodzin krzyżowych, psiankowatych i dniegowatych; gatunki te mogą należeć do tego samego rodzaju,
- formy ozime i jare tego samego rodzaju; np. pszenica ozima, pszenica jara,
- grunty ugorowane,
- trawa lub inne rośliny zielne (przeznaczone na paszę).

Realizacja dywersyfikacji upraw możliwa będzie również poprzez tzw. praktyki równoważne w ramach:

- działania rolnośrodowiskowego PROW 2007-2013 - Pakiet ochrona gleb i wód lub
- działania rolnośrodowiskowo – klimatycznego PROW 2014-2020, poprzez Pakiet rolnictwo zrównoważone lub

Pakiet ochrona gleb i wód.

Utrzymanie trwałych użytków zielonych (TUZ)

Obowiązkowa praktyka TUZ składa się z dwóch elementów: - z obowiązku utrzymania cennych przyrodniczo TUZ położonych na obszarach Natura 2000 na poziomie gospodarstwa oraz z utrzymywania powierzchni TUZ na niezmienionym poziomie w stosunku do powierzchni TUZ ustalonej w roku referencyjnym (2015).

Utrzymanie obszarów proekologicznych (EFA)

Trzecia praktyka zazielenienia będzie dotyczyła gospodarstw o powierzchni powyżej 15 ha gruntów ornych. Obszary proekologiczne powinny zajmować w nich co najmniej 5% gruntów ornych. Odsetek ten po 2017 roku może zostać podwyższony do 7%.

Do obszarów proekologicznych rolnicy będą mogli zaliczyć:

1. grunty ugorowane, na których w okresie od 1 stycznia do 31 lipca nie będzie prowadzona produkcja rolna (po upływie tego terminu rolnik będzie mógł przywrócić grunty do produkcji);

2. elementy krajobrazu chronione w ramach norm dobrej kultury rolnej: drzewa będące pomnikami przyrody, oczka wodne o łącznej powierzchni mniejszej niż 100 m², rowy, których szerokość nie przekracza 2m oraz inne elementy takie jak: żywopłoty lub pasy zadrzewione o szerokości do 10 m, drzewa wolnostojące o średnicy korony wynoszącej co najmniej 4m, zadrzewienia liniowe, zadrzewienia grupowe, zagajniki śródpolne, miedze śródpolne, rowy o szerokości do 6 m;

3. strefy buforowe;

4. pasy gruntów kwalifikujących się do płatności wzdłuż obrzeży lasów;

5. zagajniki o krótkiej rotacji;

6. obszary zalesione po 2008 r. w ramach PROW 2007-2013 i PROW 2014-2020, które kwalifikowały się do jednolitej płatności obszarowej w 2008 roku.

7. międzyplony lub pokrywa zielona,

8. uprawy wiążące azot (czyli rośliny bobowate) mające na celu poprawę różnorodności biologicznej.

Nie każdy z obszarów proekologicznych będzie miał jednakową siłę oddziaływania na środowisko. Dlatego wprowadzone zostaną odpowiednie współczynniki konwersji i współczynniki ważenia służące do przeliczenia rzeczywistej powierzchni elementów o charakterze liniowym i punktowym na powierzchnię przeliczeniową. Na przykład: 1 drzewo wolnostojące (średnica korony powyżej 4 m) po przemnożeniu przez współczynnik konwersji (20) i współczynnik ważenia (1,5) da w sumie 30 m² obszaru EFA, a 1 ha międzyplonu przełoży się na zaledwie 0,30 ha obszaru EFA.

Z obowiązku stosowania praktyk zazielenienia będą zwolnione:

- gospodarstwa uczestniczące w systemie dla małych gospodarstw rolnych,

- rolnicy prowadzący produkcję rolniczą zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego – przepis ten ma zastosowanie jedynie do tej części obszaru gospodarstwa rolnego, która jest wykorzystywana do produkcji ekologicznej zgodnie z art. 11 rozporządzenia (WE) nr 834/2007.

- gospodarstwa o powierzchni gruntów ornych mniejszej niż 10 ha i nie posiadające trwałych użytków zielonych.

Natomiast pozostali rolnicy będą co do zasady zobowiązani do przestrzegania praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska lub tzw. praktyk równoważnych.

W przypadku niespełnienia obowiązków w zakresie zazielenienia, przepisy unijne przewidują stosowanie sankcji poprzez odpowiednie zmniejszenie kwoty płatności. Przez pierwsze dwa lata wdrażania zazielenienia (2015 i 2016 r) kary nie będą przekraczać kwoty płatności za zazielenienie. W kolejnych latach sankcje mogą przewyższać kwotę za zazielenienie o maksymalnie 20 % w 2017 roku i o 25 % w roku 2018 i latach następnych. Po szczegółowe informacje

zapraszam rolników do Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grabanowie, tel.: 83 343 37 92. Zachęcam również do udziału w szkoleniach poświęconych płatnościom bezpośrednim, które organizujemy wspólnie z Biurem Powiatowym ARiMR w Białej Podlaskiej we wszystkich gminach powiatu.
Agnieszka Sęczyk

Jarmark z podlaskim rękodziełem

Pogoda popsua szyki organizatorom dziewiątego Jarmarku Michałowego, przygotowanego z okazji Dni Patrona Miasta na Placu Wolności. Na dużej scenie popisywały się zespoły ludowe związane z Białskim Centrum Kultury: Biawena, Podlasiacy i kapela Podlasiacy z **Andrzejem Karasim**. Dopisała urozmaicona oferta handlowa, tylko że kupujących było znacznie mniej, niż w poprzednich latach. Obok stoisk z: wędlinami, serem,



miodem i wypiekami znalazło się miejsce dla rękodzieła, reprezentowanego przez twórców związanych z białskim Gminnym Ośrodkiem Kultury.

Teresa Więckowska z Worońca wystawiła różne odmiany kwiatów z krepiny. Największym powodzeniem cieszyły się jak zwykle stokrotki. – Jestem na dziewiąty raz na Jarmarku Michałowym i obserwuję spadek zainteresowania imprezą. Może wpływ ma deszczowa pogoda. Wykonuję nie tylko kwiaty, które zdaniem obserwatorów wyglądają jak żywe. W mojej pracowni powstają też pająki, ozdoby choinkowe, pisanki i palmy wielkanocne. Cieszą się one sporym zainteresowaniem. Ostatnio w Worońcu gościły dwie grupy kobiet z Lublina (o.80 osób) gotowych uczyć się zdobnictwa. Pokazałam im technikę, ale do osiągnięcia zadowalających efektów potrzeba zapału i wytrwałości. Nie wiem, czy wszystkim jej wystarczy.

Agnieszka Borodijuk ze Sławacinka Starego proponowała zakup wyrobów z filcu: torebki, szale, kapelusiki i biżuterię. Wszystko w oryginalnych barwach. – Praca z filcem jest specyficzna. Wymaga dużo czasu i cierpliwości. Uczestniczę w licznych imprezach również poza naszym regionem i obserwuję duże zainteresowanie

klientek takimi wyrobami, jak moje. Naszych nabywców odstrasza jednak cena (ok. 50 zł), kiedy na Jarmarku Dominikański w Gdańsku za podobne cudowne z filcu żądają 6-krotnie wyższych cen.



Danuta Bandzerewicz z Dokudowa wystawiała na jarmarku ręcznie robione serwetki z lnu. – Jestem stałym uczestnikiem kiermaszów i jarmarków organizowanych w Białej Podlaskiej i widzę, że pracochłonne wyroby lniane cieszą się umiarkowanym powodzeniem. Trzeba trafić na



amatora, aby coś sprzedać. Rękodziełem zajmuję się od dziecka i mam w tej mierze duże doświadczenie. Udzieliło się one moim czterem córkom. Każda w miarę wolnego czasu coś robi i są to muszą przyznać udane próby. (g)

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A- Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wileńskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

Biesiada rodzinna w Wólce Plebańskiej

Bardzo udany okazał się festyn zorganizowany przez sołtysa **Ireneusza Chaleckiego** i jednostkę OSP w Wólce Plebańskiej. Słoneczna aura sprawiła, że dopisała frekwencja. Organizatorzy zaproponowali cykl zabaw i konkursów rodzinnych, w których mogli startować dorośli w towarzystwie własnych pociech. Pokonywanie zabawnych konkurencji i odpowiedzi w quizach premiowane były atrakcyjnymi nagrodami w postaci gier i zabawek. Ponadto każde startujące dziecko otrzymało długopis i znaczek odlaskowy. Dorośli mogli spróbować smaku wybornej grochówki i żurku. Na scenie prezentowały się zespoły śpiewacze: Zorza z Ciecibora Dużego, Sitniczanki z Sitnika oraz grupa taneczna Sołtysianki z Chotyłowa. Wśród gości biesiady dostrzegliśmy wójta gminy Biała Podlaska **Wiesława Panasiuka**, wójta gminy Piszczac **Jana Kurowskiego**, radnych **Stefana Śledzia** i **Arkadiusza Maksymiuka**, dyrektora GOK **Bożennę Pawlinę-Maksymiuk**, gminnego inspektora ochrony przeciwpożarowej **Czesława Pikacza** oraz starostów tegorocznych dożynek gminnych **Bożenę Kałabun** i **Leszka Biernackiego**. Uczestniczący w biesiadzie wójt naszej gminy pochwalił inicjatywę sołtysa i strażaków. – Takie imprezy jak dzisiejsza sprzyjają integracji mieszkańców,

wszystkim odrywają ludzi od codziennych bolączek. Na podkreślenie świetnej zabawy zasługuje fakt,



że organizatorzy postarali się, aby żadne ze startujących w konkursach dzieci nie odeszło bez nagrody. Popisały się



których nam stale przybywa. Aktualnie zbliżamy się do 14 tysięcy. Jeśli doda się do tego informację o stale

też sprawnością kulinarną tutejsze gospodynie – podkreśla wójt **Wiesław Panasiuk**.



piękniejszych miejscowościach, to trudno nie mieć satysfakcji. Festyny plenerowe stanowią okazję do lepszego poznania się, wymiany opinii z sąsiadami, a przede

Kilkugodzinny festyn w Wólce Plebańskiej zakończyła dyskoteka. (g)